

(Il Tempo - A.Serafini) Bez polegania na szczęściu Roma ma nadzieję obrócić odpowiednią strategię, aby przekonać Sassuolo do otworzenia się na sprzedaż Defrela, jedynej inwestycji, którą Giallorossi chcą dokonać, aby uzupełnić kadrę do końca sezonu i w tym samym czasie wykonać ruch z wyprzedzeniem przed przyszłym latem. To powód, który przekonał Massarę to zmiany celu i postarania się o gracza idealnego wymaganiom Luciano Spallettiego.

Mimo ciągłych zmian kursów wynikających z wypowiedzi z ostatnich dni, ewentualne przybycie Defrela do stolicy Włoch zadowoliliby wszystkich. Zaczynając właśnie od trenera z Toskanii, który jest zadowolony z aktualnej kadry, którą ma do dyspozycji i w konsekwencji gotowy poczekać do ostatnich godzin mercato, aby zapewnić mu wisienkę na torcie. Po tym jak pojawiła się zgoda z Bostonu, Roma przygotowuje negocjacje opierające się na płatnym wypożyczeniu z przymusem wykupu za 18 miesięcy, co jest jedyną możliwą opcją płatności. To pierwszy krok, który ożywił rozmowy między klubami, wciąż odległymi, jeśli chodzi o liczby propozycji i żądania. Z miejsca została odrzucona pierwsza propozycja Giallorossich na poziomie 15 mln euro ogółem. Massara czeka na odpowiedni moment, aby przypuścić kolejny atak. Wkrótce propozycja może dojść do 18 mln euro, co jest właściwą liczbą jeśli chodzi o wartość Francuza na włoskim rynku.

Wątpliwości i niepewności wyrażane więcej niż przy jednej okazji przez Sassuolo (które wystartowało od żądania na poziomie 25 mln euro) wydają się nie wiązać tylko z różnicami ekonomicznymi (gdzie można znaleźć wspólny punkt w negocjacjach), ale ze słabymi chęciami prezydenta Squinziego do puszczenia gracza, którego uznaje za ważnego i którego wartość może się jeszcze podnieść do letniego okna transferowego. Do tej pory jednak, poza zainteresowaniem Liverpoolu, tylko Marsylia Rudiego Garcii przedstawiła Neroverdim oficjalną ofertę, który w tym przypadku wolałby uniknąć popsucia świetnych relacji stworzonych w ostatnim czasie z Romą. Od dawna oczy klubu z Emilii-Romanii są skupione na Marchizzie i Tumminello, dwójce silnych punktów Primavera Alberto De Rossiego. Graczy, których Giallorossi nie zamierzają definitywnie sprzedawać, ale w przypadku których można by pójść śladem umów już wykorzystanych przy Riccim, Mazzitellim i Pellegrinim. W rozmowach w sprawie Defrela nigdy nie poruszono zamiaru włączenia gracza na wymianę, zabijając w zarodku możliwość wypożyczenia Secka i zamykając drzwi przed jakąkolwiek ewentualnością, jeśli chodzi o przyszłość Pellegriniego. Roma liczy na sprowadzenie pomocnika do stolicy w czerwcu, korzystając z prawa do odkupu ustalonego za nieco poniżej 10 mln euro i oddalając w ten sposób oferty z Włoch i Europy, które otrzymał chłopak (o którego pytał też Mino Raiola).

Aby osiągnąć cel Roma stawia zatem na podniesienie poprzeczki, wykorzystując też wolę gracza, któremu zaoferowano praktycznie podwojenie zarobków w porównaniu do 700 tysięcy euro, które gwarantuje mu teraz Sassuolo. Dziś Massara zdecyduje czy wylecieć do Mediolanu, aby odbyć kilka spotkań zapisanych w notesie: poza zapytaniami Atalanty w sprawie Kessiego (scenariusz odroczony na czerwiec) nie

wzięto pod uwagę zapytań w sprawie Gersona, którego zablokował do końca sezonu Spalletti.

Autor: abruzzo